PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, wtorek 16 września 1930 r. Nr. 212.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA W POLSCE.

Neue Freie Presse 16.IX ogłasza wywiad z ministrem Zaleskim na temat Paneuropy. Minister Zaleski przyklasnął wywodom kanclerza austrjackiego Schobera co do skuteczności układów regjonalnych i wskazał przytem na konferencję warszawską, jako na dowód, że Polska pracuje również w tym kierunku. Między Polską a Austrją, oświadczył minister Zaleski, panują dobre stosunki, gdyż oba państwa uzupełniają się nawzajem pod względem gospodarczym. Rozwiązanie niektórych kwestji, jak naprzykład uregulowanie polskiego eksportu bydła miałoby niewątpliwie wpływ na dalsze ożywienie tych stosunków Na pytanie o sytuację w Polsce minister oświadczył, że — pod względem politycznym—stara się rząd polski kontynuować w ramach konstytucji program organizacji wewnętrznej. W myśl konstytucji przysługiwało Prezydentowi Rzeczypospolitej prawo rozwiązania Sejmu, skoro Sejm nie był w stanie uwzględnić potrzeb państwa. Pod względem gospodarczym, oświadczył minister Zaleski, odczuwamy wszyscy kryzys światowy nie mniej jednak Polska posiada budżet ustabilizowany i realny. Osiągnęliśmy znaczne postępy w poprawie naszego bilansu handlowego. Rolnictwo nasze udoskonala się z dnia na dzień zwłaszcza w dziedzinie organizacji. Przemysł nasz spoczywa na zdrowych podstawach i jest przystosowany do faktycznych wymagań rynku, podobnie jak cały świat posiadamy i my oczywiście swoje szczególne trudności. Jedną z tych trudności są przeszkody stawiane eksportowi naszych głównych produktów, jak naprzykład węgla i bydła.

Prawda 12.IX w art. wst., omawiając sytuację polityczną w Polsce, pisze, że komunistyczna partja Polski, przeciwko której skierowany jest cios teroru faszystowskiego, powinna być w pogotowiu Nie przeceniając tarć wewnętrznych w obozie faszystowskim K. P. P. powinna wyjaśnić masom pracującym rzeczywisty sens tych tarć. K. P. P. powinna systematycznie wykrywać burżuazyjny charakter socjalfaszystów oraz faszystów - ludowców. Przy pomocy umiejętnej taktyki K. P. P. powinna odciągać masy pracujące od stronnictw opozycyjnych, pozyskując te masy dla walki rewolucyjnej przeciwko dyktaturze faszystowskiej. Kampanję wyborczą należy wykorzystać jak najwięcej dla przeprowadzenia mobilizacji rewolucyjnej mas.

Izwiestja i Prawda 13.IX, w doniesieniach z Warszawy twierdzą, że zapowiedź strajku protestacyjnego przez PPS. jest całkowitym bluffem. Taktyka Centrolewu nie pozostawia wątpliwości co do jałowości opozycji. Zdaniem dzienników sowieckich, rząd marszałka Piłsudskiego, dokonując aresztowań byłych posłów, chciał odstraszyć polityków opozycyjnych, dając im do zrozumienia, że o ile nie będą brać udziału w walce wyborczej, to nic im nie grozi. O ile zaś rozpoczną czynną agitację wyborczą, zostaną natychmiast aresztowani na podstawie zebranych przez władze sądowe materjałów.

Il Popolo d'Italia 11.IX, donosi z Wiednia o aresztowaniach posłów na sejm, zaznaczając, że są one spowodowane chęcią ukazania nadużyć, jakich się posłowie dopuszczali w czasie kadencji sejmu. Znana jest niechęć z tego powodu Marszałka do sejmu, to też hasłem, pod jakiem zainicjowana była rewolucja majowa, było ukrócenie nadużyć i korupcji.

L'Action Française z 11.IX, zamieszcza poglądy na temat kryzysu parlamentaryzmu w Polsce i dochodzi do wniosku, że najracjonalniejszym ustrojem dla Polski byłaby dziedziczna monarchja. **Obecny** rząd dużo zdziałał od 1928 r. zarówno pod względem ekonomicznym jak i politycznym, jednak nie ma on dość wyraźnego programu w sprawie zmiany parlamentaryzmu, co jest dziś największą bolączką polską. Ze względu na brak wyraźnych granic naturalnych, na groźnych sąsiadów i wielką ilość mniejszości, Pol-

ska może prędzej niż jakiekolwiek inne państwo paść ofiarą sąsiadów w razie osłabienia autorytetu Państwa.

Germania 13.IX, podaje wiadomość o aresztowaniu posłów na Sejm R. P. i tłomaczy to chęcią unieszkodliwienia przywódców opozycji na czas wyborów. Dziennik dodaje, że oczekiwane są w wielu miejscowościach demonstracje protestacyjne.

The Chicago Daily Tribune 14.IX, w koresp. z Warszawy donosi o dodatkowych aresztowaniach przywódców opozycji oraz o tem, że manifestacje, wyznaczone przez opozycję na niedzielę zostały przez rząd zakazane.

The Chicago Daily Tribune 12.IX, w koresp. z Warszawy donosi, iż po aresztowaniu b. posłów rząd zaprowadził b. silną cenzurę prasową w stosunku do dzienników opozycyjnych. Zaaresztowanie b. posłów zostało przeprowadzone dlatego, iż rząd uważa ich za szkodliwych dla sprawy bezpieczeństwa kraju. We Lwowie i innych miasta ukraińskich zaaresztowano kilkaset osób celem stłumienia iredentystycznego ruchu ukraińskiego. Koresp. donosi o aresztowaniu działaczy komunistycznych, którzy przygotowywali akcję antypaństwową na dzień 14 września.

ABC 11.IX, donosząc o rozwiązaniu sejmu zaznacza, że Marszałek używa środków twardych ale nie przeciwkonstytucyjnych, bo chociaż od r. 1926 jest panem położenia, nie dokonał ani jednego kroku, niezgodnego z literą prawa. Obecnie należy się spodziewać po wyborach albo zmiany rządu albo zmiany systemu wyborczego.

Hufvudstadsbladet 11.IX, w inform. z Warszawy o aresztowaniu posłów, podaje szczegóły wedg. wersyj polskich pism opozycyjnych.

POLSKA A Z. S. R. R.

Izwiestja 12.IX, omawiając decyzję konferencji polskich przemysłowców leśnych w Warszawie w sprawie zwalczania leśnego eksportu sowieckiego, zaznaczają, że rabunkowa eksploatacja terenów leśnych doprowadziła eksport leśny Polski do sytuacji katastrofalnej. Przemysłowcy polscy próbują znaleźć wyjście w zarządzeniach ochronnych przeciwko sowieckiemu eksportowi leśnemu. Sądzimy jednakowoż — zaznaczają „Izwiestja" — że polskie koła polityczne nie będą o tyle naiwne, aby nie zdawać sobie sprawy, że w razie urzeczywistnienia uchwały konferencji polskich przemysłowców leśnych stosunki handlowe sowiecko - polskie rozwijać się będą normalnie. Dość uwzględnić rozmiary zamówień sowieckich w Polsce oraz ich znaczenie dla przemysłu polskiego, jak również czynny charakter bilansu handlowego Polski w stosunku do ZSRR., aby zrozumieć, że projektowane zarządzenia represyjne w stosunku do eksportu sowieckiego stanowiłyby eksperyment niebezpieczny dla interesów polskich.

POLSKA A NIEMCY.

Cała prasa niemiecka przynosi wiadomości o ogłoszonem w „Manchester Guardian" piśmie wojewody Lamota.

Kölnische Zeitung 12.IX, umieszcza tę wiadomość na czele pisma i zaopatruje ją tytułem: „Ciężkie obwinienie Polski. Tajny dokument udowadnia lekceważenia praw mniejszości przez Polskę".

Münchener Neueste Nachrichten 13.IX, zamieszcza rzekomy tekst pisma wojewody Lamota pod tytułem: „Polszczenie korytarza" i dodaje, że sprawą tą zająć się musi Rada Ligi.

Germania 12.IX, podaje rzekomy tekst pisma wojewody Lamota pod tytułem: „Polska strategja odniemczenia" z pod tytułem: „A umowa likwidacyjna?"; dodaje, że zapewne rząd polski zechce udowodnić, że dokument opublikowany przez „Manchester Guardian" jest fałszywy, lecz dokładna znajomość stosunków świadczy o jego prawdziwości. Dokument ten zjawia się we właściwym momencie i ilustruje położenie niemieckiej mniejszości w Polsce, która to mniejszość jest „teoretycznie" tylko zabezpieczona przed spolszczeniem.

Königsb. Allg. Ztg. 10.IX, w dziale gospodarczym podaje, że w kołach kupców drzewnych liczą się z faktem nieprzedłużenia umowy drzewnej polsko-niemieckiej ze względu na nieratyfikowaną umowę handlową.

Kölnische Zeitung 14.IX, zamieszcza artykuł wstępny poświęcony mniejszości niemieckiej na Górnym Śląsku, rewizji granic i ogólnej sytuacji wewnętrznej Polski. Według dziennika tak Górny Śląsk, jak i cała Polska znajduje się w rozkładzie, „gdyż do władzy doszli ludzie bez wartości, a ludzie o nieposzlakowanej uczciwości, jak Korfanty, są gnębieni prawie tak jak „nieszczęsna mniejszość niemiecka". Polska wmawia światu swą pokojowość i uprawia propagandę przeciw słusznym żądaniom rewizji granic, a sama robi wrażenie żołądka, który połknął więcej niż może strawić. Śląsk, który nigdy nie był polskim, zamanifestował swą odrębność podczas plebiscytu i obecnie czyni to na każdym kroku, tymczasem Polacy sprowadzają wycieczki zagraniczne i wmawiają im polskość Śląska i „korytarza". Jaskrawym tego przykładem jest ostatni pobyt Fidacu, którego przedstawiciel p. Granier w dłuższem przemówieniu starał się wykazać niepodzielność i jednolitość państwa polskiego.

Königsb. Allg. Ztg. 10.IX, przynosi na stronicy tytułowej „Propozycje nadburmistrza Lohmeyera do rozwiązania kwestji korytarza", podane dziennikarzowi francuskiemu p. Boursonowi z „Echo de Paris". Dr. Lohmeyer proponuje, by wobec niemieckiego charakteru obszaru Pomorza wcielić go z powrotem do Niemiec, obszar natomiast Poznańskiego, jako polski zostawić Polsce. Polska otrzyma gwarancje wolnego przystępu do morza zapomocą umiędzynarodowienia Wisły i pozostawienia wolnych stref w portach gdańskim i królewieckim. Pozatem przyzna się Polsce zwierzchnictwo nad torem kolejowym w korytarzu... Z Francją Niemcy się pogodzą i nie podniosą pretensji do Alzacji i Lotaryngji, z korytarza jednak Niemcy nigdy nie zrezygnują. Tak samo Eupen - Malmedy winno przypaść z powrotem Niemcom. Tylko w ten sposób Europie można zapewnić bezpieczeństwo i pokój.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

SYTUACJA POLITYCZNA W NIEMCZECH.

Prasa francuska 16.IX wiele miejsca poświęca wyborom niemieckim. Dzienniki prawicowe i umiarkowane są nastrojone bardzo pesymistycznie.

L'Echo de Paris w art. Pertinax'a widzi w przebiegu niedzielnych wyborów najlepszy dowód kompletnego bankructwa polityki Brianda. Rzadko, mówi autor, mąż polityczny był świadkiem tak zupełnego runięcia wszystkich swych rachub. Wymarzone przez niego nowe Niemcy, zrywające ze staremi tradycjami, wprawiające się do przemawiania w języku europejskim, wszystko to były złudzenia. Wystarczyło, aby ostatni żołnierze aljanccy opuścili Nadrenję, aby złudzenia te prysnęły nazawsze. Polityka francuskiego ministra spraw zagranicznych, są to bredne zdziecinniałego straca, mogące wywołać jedynie nowy konflikt.

L'Ordre w art. Emila Bure przypomina drogę, po jakiej szła polityka gabinetów następujących po sobie we Francji, poczynając od roku 1924. Polityka ta była prowadzeniem oszukanego narodu francuskiego do wojny pod sztandarem pokoju. Rozpoczął ją Herriot a kontynuował Briand. Każde ustępstwo ze strony francuskiej święcono jako zwycięstwa w ministerstwie spraw zagranicznych, którego trąby tem głośniej brzmiały, im większych rozmiarów było to ustępstwo. Nie było nigdy narodu, któryby był więcej zdradzony niż naród francuski w czasie ubiegłych kilku lat, które miały zaznaczyć się jakoby tryumfem nowej demokracji.

Pisma lewicowe nie są tak kategoryczne w swych zdaniach, mimo to jednak przez ton ich — wysoce wstrzemięźliwy — przebija niepokój.

La Republique radzi nie tracić głowy i starać się przeszkodzić wybuchowi we Francji nastrojów szowinistycznych w odpowiedzi na podobne nastroje po tamtej stronie Renu.

L'Oeuvre zaznacza otwarcie, że Niemcy znajdą się obecnie na rozstajnych drogach. Toczy się u nich ciężka walka między duchami porządku i chaosu. Nie jedna Francja lecz cała Europa zainteresowana jest rezultatem tej walki.

Volonté jest dobrej myśli. Przekonana jest ona, że kryzys finansowy, jaki czeka Niemcy przywoła prędko do rozumu rozczarowanych przedstawicieli wielkiego przemysłu i zgorzkniałych oficerów, którzy głosowali za hittlerowcami. Przyznać oni będą musieli, że kraj ich nie jest w stanie pójść na nową awanturę. Wobec tego Francja nie powinna w niczem zmieniać swej polityki pokojowej wobec Niemiec. Polityka ta może znaleźć cenne współdziałanie ze strony wielkiego gabinetu koalicyjnego, opartego na socjal-demokracji.

Le Figaro 16.IX, omawiając rezultaty wyborów niemieckich, oświadcza, że powaga chwili nie leży bynajmniej w duchu odwetowym, jaki wykazują owe wybory lecz w uporczywem zaślepieniu dyplomacji francuskiej, zamkniętej w ciasnem kole swych marzeń. Niema przykładu, aby wielki naród po utracie hegemonji wojskowej, jaką dzierżył w swych rękach przez szereg lat nie użył wszystkich wpływów dla jej odzyskania. Niemcy postępują obecnie nie inaczej, niż Francja po r. 1815. Jest to logiczne. Ale dowodem obłędu jest nieprzyjęcie środków zapobiegawczych przeciwko tak nieludzkiemu uczuciu. „Jak nazwać mężów stanu, którzy gardzą wszelkiemi danemi, wszelkiemi naukami doświadczenia nie chcieli przewidzieć tego, do czego fatalnie doprowadzić powinna ich polityka?"

ZGROMADZENIE LIGI NAR. PROJEKT PANEUROPY.

Le Temps 14.IX omawiając w art. wst rozmowy genewskie toczące się pod znakiem unji europejskiej stwierdza, że jeżeliby idea Brianda nie dała większych rezultatów niż ten, że wywołała bardzo skrupulatne roztrząsanie kwestji organizacji pokoju, byłaby już przez to samo pożyteczną. Podczas obecnych debat, stało się jasnem, że położenie międzynarodowe zmieniło się od kilku miesięcy i rezultaty oczekiwane od oplityki likwidacji, zostały zniweczone przez ewolucję polityki zagranicznej niektórych państw, a w szczególności Niemiec. Liga Narodów nie jest tylko siłą moralną, lecz i polityczną; liczą się z nią wszystkie narody i dlatego powinno się kłaść nacisk na sankcje, przewidziane w pakcie przeciw państwom złej woli. Sankcje takie można stosować skutecznie jedynie przy solidarnej współpracy narodów, jaką dała by Unja Europejska. Bez tej gwarancji bezpieczeństwa nie można wymagać, żeby którykolwiek z narodów pozbył się swej armji. Postawić rozbrojenie przed bezpieczeństwem, równa się zapędzeniu sprawy organizacji pokoju w ślepą uliczkę. Przeciwnie zaś, urzeczywistnienie unji europejskiej daje pod tym względem ogromne możliwości.

L'Action Française 14.IX, omawia mowę Schobera w sprawie Anschlussu i dochodzi do wniosku, że niemiecka Mitteleuropa już jest gotowa; Briand przez swoją Paneuropę niewątpliwie przyspieszył przygotowania do Anschlussu, zupełnie słusznie wysuwanego jako wstępny krok do urzeczywistnienia idei briandowskiej. Nikt już dzisiaj nie przeciwdziała Anschlussowi, a najmniej w tej sprawie głosu zabiera Francja.

Le Journal 14.IX donosi, że Briand miał rozmowę z min. Zaleskim, podczas której omawiana była sprawa uprzywilejowania rolnictwa państw Wschodniej Europy.

Germania 13.IX, nawiązuje w artykule wstępnym do przemówienia kanclerza Schobera i twierdzi, że nie łączy się ono bezpośrednio z inicjatywą Brianda.

Germania 13.IX, nawiązując w art. wst. do przemówienia kanclerza Schobera, twierdzi, że regjonalne związki są jedyną drogą dojścia do większych organizacyj międzynarodowych. Wschodnio-europejskie państwa agrarne zrobiły w tym względzie krok na-

przód i tego właśnie nie wolno niedoceniać ze względu na skutki, jakie musi pociągnąć za sobą ich inicjatywa. Niemiecka ocena zamiarów Schobera co do rozbudowania regjonalnych związków, zależeć będzie od tego, w jakim kierunku zechce on je rozbudowywać. Niemcy są zresztą przekonani, że kanclerz nie myśli o żadnych gospodarczych kombinacjach bez Niemiec.

The Daily Telegraph 12.IX. Omawiając w art. wst. przekazanie projektu Paneuropy Lidze Narodów, autor wypowiada się stanowczo przeciwko tworzeniu oddzielnej organizacji poza Ligą, zaznaczając, iż W. Brytanja stoi na stanowisku, określonem w nocie lipcowej.

Dreptatea 12.IX, w art. wst. twierdzi, że zgoda 26 państw w ciągu jednego dnia na przekazanie memorjału Brianda Lidze Narodów nada mu charakter ogólnoeuropejski. Nie należy patrzeć przez pryzmat różnic w poglądach na treść planu i sposoby urzeczywistnienia Paneuropy, ale pamiętać, że plan przebył już jeden etap, stwierdzający jednomyślne dążenie do federacji europejskiej. Przy tej sposobności podkreśla dziennik, że Rumunja w znacznym stopniu ułatwiła projektowi Brianda drogę do urzeczywistnienia, najpierw przez odpowiedź na memorandum a następnie przez swój udział w konferencjach rolniczych w myśl zbliżenia gospodarczego między państwami Europy.

NIEMCY A Z. S. R. R.
SYTUACJA POLITYCZNA W Z. S. R. R.

Viitorul 11.IX, w związku z poświęceniem nowych okrętów wojennych Rumunji, stwierdza, jak konieczne są te rękojmia bezpieczeństwa wobec gróźb zzewnątrz. Jako najświeższe z tych gróźb przytacza dziennik wiadomość angielsk. „Referee" o współpracy wojskowej między Niemcami a Sowietami. Niemcy zamierzają zająć Pomorze polskie, licząc się z tem, że wywoła to interwencję dyplomatyczną mocarstw zainteresowanych w rewizji układów pokojowych. Jednocześnie pomagą Niemcy do zajęcia tronu węgierskiego przez Habsburgów, celem utworzenia oparcia dla Niemiec nad Dunajem. Wojsko sowieckie będzie służyło do sparaliżowania wojska polskiego w chwili napadu niemieckiego na Gdańsk i Śląsk, a możliwe, że Sowiety podejmą prócz tego działania w województwach południowo - wschodnich Polski. Bataljony niemieckie z organizacyj tajnych napadna na Polskę drogą powietrzną czy lądową w celu uniemożliwienia mobilizacji w Polsce. W tym celu przygotowują się Niemcy, ćwicząc swoich oficerów w Rosji przy pomocy samolotów, pochodzących z niemieckich fabryk. Prócz wielkiej ilości oficerów niemieckich pracuje w sowieckim przemyśle wojennym wielka ilość niemieckich techników w fabrykach, szkołach i na lotniskach.

L'Action Française 12.IX, widzi w wizycie ks. Herminji oraz w przelocie Zeppelina do Moskwy — wyraźne potwierdzenie sojuszu zbrojnego rosyjsko-niemieckiego. „Sojusz ten jako europejsko-azjatycki powinien być bardzo po myśli Brianda, gdyż jest to idea jeszcze większa niż myśl Paneuropy".

Prawda 10.IX, pisze z okazji lotu sterowca niemieckiego Hrabia Zeppelin do Moskwy, iż rozwój komunikacji lotniczej poczynił tak znaczne postępy, że bojowem hasłem gospodarki sowieckiej powinno być aerofikacja Z. S. R. R. Pięcioletni plan gospodarczy należy uzupełnić i rozpocząć jak najszybciej budowę sterowców sowieckich. Obok Dnieprostroju powinien być zbudowany Dyryżablestroj, któryby zapewnił szybkie tempo aerofikacji kraju proletarjackiego. Czerwona stolica z wielkiem zainteresowaniem przyjęła wizytę sterowca niemieckiego, na którą wkrótce sterowiec sowiecki również odpowie lotem do Berlina.

RÓŻNE.

Königsb. Ztg. 9.IX, zajmuje się obszernie kwestją kłajpedzką, krytykując ostre zarządzenia Litwy, dążące do lilitwinizacji kraju i protestując przeciwko pozostawieniu w kraju zarządzenia o stanie wojennym, cenzurze prewencyjnej i t. p. Dla Rzeszy los ludności kłajpedzkiej nie może pozostać obojętny, z punktu widzenia polityki wschodniej Niemiec należy kwestję tę traktować poważnie.

Slovensky Vychod 3.IX (Koszyce) obszernie zajmuje się wynikami warszawskiej konferencji, która w odróżnieniu od narad w Sinaia, odrzuca jakiekolwiek bojowe hasła, propagując ideę wzajemnego porozumienia się państw agrarnych i przemysłowych. Najlepiej o tej tendencji świadczy udział Czechosłowacji, państwa przeważnie przemysłowego.

Kassai Ujság 2.IX (Koszyce) podaje treśc postanowień konferencji warszawskiej, zawartych w 8-miu punkatach. Wynik tej konferencji uważa za wielki, sukces na polu konsolidacji państw rolniczych, który przekroczył optymistyczne nawet oczekiwania.

Il Giornale d'Italia 10.IX, w art. wst. wyraża ździwienie z tego powodu, że egzekucja dokonana w Trijeście na 4 Słoweńcach wywołuje oburzenie prasy czeskiej, chociaż milczy bliżej zainteresowana prasa jugosłowiańska, widocznie uznająca że skazani zasłużyli byli na karę.

Viitorul 11.IX, zamieszcza wywiad udzielony przez króla Karola II, który kategorycznie zaprzeczył pogłoskom, jakoby miał wprowadzić w Rumunji dyktaturę.

Drukarnia „KADRA". Długa 50, tel. 186-30.

Drukowano na prawach rękopisu.